Nr. 138 (3333) Warszawa, PIĄTEK 18 Maja 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

„SPRZYSIĘŻENIE MILCZENIA"
JAK WYGLĄDA PRAWDA O MEKSYKU

Od dłuższego czasu pojawiają się w prasie klerykalnej i klerykalizującej opisy prześladowań religijnych, jakie spadają rzekomo na katolicką ludność Meksyku z rąk „krwawego tyrana'" — prez. **Plutarcha Callesa.** Prasa prawicowa nie szczędzi przytem złośliwych uwag pod adresem **„Ligi obrony praw człowieka i obywatela"** oraz pod adresem prasy lewicowej całego świata, iż obojętnie przechodzi do porządku dziennego nad „zbrodniami" Callesa i nie poświęca całych szpalt temu tematowi. Nazwano to **„sprzysiężeniem milczenia".**

Tego „sprzysiężenia milczenia" wcale niema, tak samo jak niema prześladowań religijnych w Meksyku. Niema „sprzysiężenia milczenia", bo niema **„zbrodni" Callesa,** bo na to wszystko na co patrzymy w Meksyku patrzyć musimy z innego punktu widzenia, niż przez kapitalistyczno-klerykalne, uznając, że Meksyk odradza się obecnie narodowo i gospodarczo pod władzą rządu, opartego na masach robotniczych i chłopskich.

Meksyk był od lat wielu synonimem państwa gwałtów i zamętu, państwem, gdzie siła zwyciężała prawo, gdzie była walka wszystkich przeciwko wszystkim. Ogromną część winy za te stosunki ponosił obcy kapitał, kapitał Stanów Zjednoczonych, który korrumpując to tych to owych ambitnych generałów, umyślnie zwalczał konsolidację stosunków w Meksyku, by jaknasilniej zagnieździć się w kraju, by w zupełności zawładnąć największem bogactwem naturalnem Meksyku — naftą!

Drugą klątwą Meksyku był fakt, iż ziemia skupiona była w Meksyku w rękach nielicznych obszarników, a m. in. i kler posiadał olbrzymie latyfundja, podczas gdy masy proletarjatu wiejskiego były małorolne lub bezrolne. Kler nie myślał — rzecz prosta— chętnie o oddaniu zagarniętej ziemi— utrzymywano ludność w ciemnocie i poniżeniu, byle jaknajbardziej odwlec chwilę jego przebudzenia.

I przebudzenie to przyszło! Pierwsi robotnicy przemysłowi zorganizowali się w silne związki zawodowe. Uświadomienie w masach poczęło róść, czego wyrazem był wybór Callesa na prezydenta Meksyku. Prez. Calles oparł się na tych, którzy go wybrali — na robotnikach i ubogiej bezrolnej ludności indjańskiej. Wypowiedział walkę dezorganizacji, jaka była w państwie — rzucając hasło: **bogactwo narodowe Meksyku dla meksykańczyków! ziemia dla ludu.** Opierając się na niewykonanych od lat artykułach konstytucji Meksyku, prez. **Calles** przeprowadził **rozdział kościoła od państwa,** wywłaszcza dobra kościelne i obszarników, rozdając ziemię ludowi. Doprowadza wreszcie do częściowej rewizji umów naftowych z kapitałem amerykańskim! Meksyk jął dźwigać się pod rządami Callesa — rozpoczęto budować szkoły, drogi, mosty — rzeczy przedtem w Meksyku niewidziane!

I oto kler i drobna garstka klerykałów postanowili stanąć do walki z pracami Callesa. Kler, rozgoryczony rozdziałem kościoła od państwa, kler rozdrażniony odebraniem mu ziemi, która się bezużytecznie marnowała, oraz utratą wpływów w masach, nie wahał się wystąpić przeciw dobru państwa! Rozpoczęto nawet walki zbrojne, a pod klerykalnemi sztandarami zaślepionych księży gromadzić się poczęły najbardziej występne, zdemoralizowane i ciemne elementy.

Czyż należy się dziwić, że prez. Calles zapatrzony w swój wielki cel, w zarodku tłumi to zarzewie „buntu", karząc surowo tych, którzy nie wahali się sprzymierzyć z wrogim Meksykowi kapitałem amerykańskim, co jest zdradą stanu, bez względu na to, czy czyni to obywatel cywilny, czy obywatel w sutannie!

Prez. **Calles** postanowił, jak się sam wyraził, „oduczyć meksykańczyków rewolucji" i idzie po tej linji konsekwentnie. Ów człowiek, okrzyczany za „nowoczesnego Nerona", nie robi nic innego jak tylko w zrozumieniu racji stanu Meksyku — karze surowo wybryki klerykałów podkopujących autorytet państwa i rządu.

Nie więc żadne **„sprzysiężenie milczenia"** knebluje usta prasie lewicowej całego świata, lecz fakt, że żadnych okrucieństw w Meksyku niema, że masy ludowe wespół z prez. Callesem budują Meksyk, jako państwo nowoczesne i demokratyczne.

r. d.

EXPOSE MIN. ZALESKIEGO

Dzisiaj o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie sejmowej Komisji dla Spraw Zagranicznych. Na posiedzeniu tem Min. August Zaleski wygłosi exposé o polityce zagranicznej Rządu.

NADUŻYCIA WYBORCZE

Na wtorkowem posiedzeniu Komisji Administracyjnej Sejmu rozpatrywane będą wnioski poselskie w sprawie nadużyć podczas ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu.

URLOP MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, iż Marszałek Piłsudski uda się na urlop wypoczynkowy dopiero 1 czerwca r. b.

PO WYDANIU POS. SOCHACKIEGO

Jak już pisaliśmy uchwała o wydaniu posła komunistycznego Sochackiego zapadła większością 5 głosów (167 przeciwko 162).

Do wydania posła Sochackiego przyczynili się jego koledzy klubowi, którzy stawili się na posiedzenie zdekompletowani. Pom. in. na wtorkowem posiedzeniu Sejmu, kiedy sprawa ta była rozstrzygana, nieobecny był sam przewodniczący Frakcji Komunistycznej pos. **Warski.**

PRZED WYBORAMI W NIEMCZECH

Berlin, 17 maja. (PAT). Wybory do parlamentu Rzeszy i Sejmu pruskiego odbywać się będą w niedzielę od 8-ej rano do 5-tej popołudniu. O godz. 5-tej popołudniu wszystkie biura zostaną zamknięte, tak że jeszcze w ciągu wieczora można się spodziewać przynajmniej części wyników wyborów. Przy obecnych wyborach zgłoszonych zostało 31 państwowych list wyborczych, na okręgach zaś zgłoszono pozatem 642 listy okręgów. Przy wyborach poprzednich do Reichstagu w dniu 7 grudnia 1924 r. zgłoszonych było tylko 22 listy państwowe i 485 list na okręgach. Przy obecnych wyborach ilość list wzrosła o 30%. Obecnie zgłoszono ogółem 6.208 kandydatur, w tem mężczyzn kandyduje — 5.717, a kobiet 491. Przy poprzednich wyborach na ogólną ilość kandydatur 4.716 kandydowało mężczyzn 4.203 i 513 kobiet.

STRESEMANN POWRACA DO ZDROWIA

Berlin, 17 maja. (PAT). Dzisiejszy biuletyn o stanie zdrowia ministra Stresemanna stwierdza, że poprawa utrzymuje się w dalszym ciągu. Działalność nerek w dalszym ciągu powraca. Temperatura wynosiła 36,9, puls 84. Biuletyn wyraża nadzieję, że w dalszym przebiegu choroby nie dojdzie do żadnej recydywy.

SPRAWA POSŁA BIRKA

Tallin, 17 maja. (PAT). Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy byłego posła estońskiego w Moskwie Birka zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Wyrok ten, jak wiadomo, uwolnił Birka od zarzutu zdrady stanu, uznał go natomiast winnym nieposłuszeństwa wobec rozkazów swego rządu, za co oskarżony został skazany na usunięcie ze służby państwowej.

W DRODZE DO BIEGUNA

Londyn, 17 maja. (A. W). Nadeszła tu depesza iskrowa z Vadsö z Finlandji od gen. Nobile, który donosi, że „Italia" wylądowała o godz. 5.10 rano na ziemi Franciszka - Józefa.

Rzym, 17 maja. (PAT). Sterowiec „Italia" znajduje się obecnie w drodze powrotnej z Ziemi Mikołaja II, na którą przybył o godz. 2-ej nad ranem. Jest prawdopodobne, że sterowiec powróci do Kingsbay po północy.

Z POLA WALKI W CHINACH

Londyn, 17 maja. (PAT). Reuter. Według depesz, jakie nadeszły do Tokio, w Tsi-Nan-Fu w dalszym ciągu odbywają się rozruchy i walki, połączone z plądrowaniem mienia prywatnego. Wczoraj wieczorem ograbionych zostało około 100 sklepów. Władze chińskie i japońskie naradzają się obecnie nad środkami, któreby położyły kres takiemu stanowi rzeczy. Według dalszych doniesień z Tokio, rząd japoński powziął w dniu wczorajszym decyzję rozpoczęcia natychmiast energicznej akcji w celu niedopuszczenia do tego, aby wojna domowa w Chinach przeniosła się na terytorjum Mandżurji. W związku z tem rząd japoński projektuje wysłanie do Mandżurji wojsk japońskich. Szybkie posuwanie się południowo-chińskich wojsk generała Feng-Ju-Hsianga jest przypisywane przedewszystkiem obecności wśród tych wojsk 4-ch pułków mongolskich, wyćwiczonych przez oficerów sowieckich i znajdujących się pod dowództwem dwuch rosjan, którym towarzyszą emisarjusze sowieccy.

Wiedeń, 17 maja. (PAT). Agencja Reutera donosi z Hong-Kongu, że rząd nankiński przyjął postawione przez japończyków ostre warunki, w związku z wypadkami w Tsi-Nan-Fu.

ZE ZJAZDU ROLNIKOW W PRADZE

Praga, 17 maja. (PAT). Punktem kulminacyjnym dzisiejszych manifestacji rolniczych w Pradze był wspaniały pochód przybyłych do Pragi tłumów rolników. Pochód, w którym udział wzięło 160.000 osób, w ciągu 3½ godzin defilował przed zebranym in corpore rządem, korpusem dyplomatycznym i gośćmi zagranicznymi. Na czele pochodu posuwały się banderje włościańskie w strojach narodowych; w pochodzie wzięły też udział liczne orkiestry włościańskie. Na największych placach w mieście odbył się szereg monstr-mityngów, podczas których mówcy uroczyście składali przysięgę wierności dla ojczyzny, której bezpieczeństwa i całości gotowi są bronić do ostatniej kropli krwi.

Z. P. P. S.
KOMISJA PARLAMENTARNA

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. odbędą się we wtorek 22 maja. Godzina posiedzenia będzie ogłoszona w związku z ustaleniem porządku prac Komisji Sejmu i Senatu.

WIELKI WIEC P. P. S.

W niedzielę, dnia 20 b. m., o godz. 12½ w południe przed kościołem przy ul. Grójeckiej, odbędzie się

WIEC

na którem przemawiać będą tow. tow. **Medard Downarowicz,** radny **Zacharski,** radna **Stanisława Woszczyńska,** poseł **Zygmunt Zienc.**

Towarzysze stawcie się licznie.

OBNIŻENIE CEN ŻYWNOSCI W POLSCE DO WYSOKOSCI CEN SWIATOWYCH

Agrarjusze polscy obstają przy podniesieniu cen zboża i kartofli do cen światowych, popiera ich w tem polityka gospodarcza Rządu, podobnie jak popiera przemysłowców w dążności utrzymania płac robotniczych i pracowniczych na poziomie **połowy** płac naszych sąsiadów zachodnich. Na sprzeczność leżącą w tych dwuch dążnościach nikt uwagi nie zwraca!

Nasuwa się pytanie, czy Rząd, względnie jego politycy gospodarczy, rady przyboczne i t. p. nie wzięliby pod rozwagę **przystosowania naszych środków żywności do zagranicznych o ile te są niższe od naszych?**

Biorę do rąk cennik żywności domów towarowych firmy Wertheim w Berlinie, sprzedającej w pałacach z ogromnym zbytkiem urządzonych i oświetlonych, zaopatrzonych w najnowsze chłodnie i inne metody konserwacji, wydającej kupione towary w zbytkownem opakowaniu. Ceny z 1 maja. Liczę 1 marka = 2 złotym za kilogram. Ceny wyglądają następująco: **mięso** wieprzowe 2 zł. 96, cielęcina 2 zł. 60, **sałata** zielona za kg. 30 groszy, rzodkiewki kg. 20 groszy, szparagi kg. 96 groszy, główka kalafjora holenderskiego 50 groszy, ogórek świeży 70 groszy, **owoce:** australijskich jabłek kilo 1 zł. 16, tuzin pomarańcz 1 zł. 40 do 2 zł. 40 gr.

Ryby. Flondry wędzone kilo od 88 groszy do 128 groszy kg., łososia wędzonego morskiego 168 groszy; ryby morskie świeże za kilogram od groszy 28 do 96 wedle gatunku. Ryżu łamanego kilo 72 groszy, ryżu — burma 88 groszy, ryżu — bassin 96 groszy, ryżu — patna 112 groszy.

Takie są ceny w jednem z największych miast świata, w kraju szalonego importu żywności zagranicznej, w kraju okrzyczanej drożyzny.

H. D.

STAŁY PODATEK MAJĄTKOWY

Najistotniejsze przepisy zgłoszonego onegdaj do Sejmu projektu ustawy o stałym podatku majątkowym przewidują przedewszystkiem, że podatek ten opłacają osoby fizyczne, spadki wakujące i osoby prawne począwszy od dnia 1-go stycznia 1928 r. Od podatku tego zwolnione jest Państwo i jego przedsiębiorstwa, Bank Polski, związki komunalne, **związki zawodowe, spółdzielnie mieszkaniowe, Kasy Chorych, Kasy Sieroce** i t. p. **oraz osoby i spadki wakujące, których majątek nie przekracza 6 tys. złotych. Do majątku podlegającego opodatkowaniu nie wlicza się** polskich pożyczek państwowych, budynków poświęconych służbie bożej, **urządzenia domowego do wartości 10 tys. złotych,** nowowznoszonych budowli, **gospodarstw rolnych do 20 h., gruntów nadanych żołnierzom.** Wymiar podatku majątkowego następuje na podstawie oszacowania dokonywanego na każdy okres 3-letni. Normy szacunkowe ustala minister skarbu na podstawie opinji specjalnej Rady Szacunkowej, składającej się z przedstawicieli Rządu i przedstawicieli płatników.

Podatek majątkowy wynosi zasadniczo 5 pro mille od czystej wartości majątku. Do majątków, których wartość nie przekracza 15 tys. złotych, stosuje się stawkę 4 pro mille. Wartość majątku ustalają urzędy skarbowe, a drugą instancją są Komisje odwoławcze, istniejące dla każdego województwa, dla m. Warszawy i dla m. Łodzi. Komisje odwoławcze składają się z przedstawicieli Izby Skarbowej (4-ch) i przedstawicieli płatników (6-u). Płatnicy składają zeznania o swym majątku. W razie braku zeznania wymiar uskutecznia się na podstawie materjału, jakim rozporządza władza. Władze podatkowe mają prawo dokonywać oględzin nieruchomości, zakładów, składów oraz mieszkań płatników. Mają również prawo wglądu w księgi handlowe i gospodarcze. Stan majątku nie może być przyjęty odmiennie od podanego w zeznaniu złożonem przez płatnika, jeżeli przytem nie dano mu możliwości udzielania wyjaśnień, wezwania świadków i t. d. Od nakazu płatniczego może płatnik odwołać się w ciągu dni 30.

„MIN. NIEZABYTOWSKI W ŻYRARDOWIE

Pod tytułem powyższym ukazała się w jednem z pism wiadomość, że p. min. **Niezabytowski** zwiedził Zakłady Żyrardowskie i „wyraził dyrekcji zakłdów uznanie" za „wielki postęp w odbudowie" fabryki.

Wobec powyższego faktu przypomnieć należy, że **główną pracę nad odbudową zakładów żyrardowskich wykonał Zarządca Państwowy, za pieniądze Państwa.**

Stwierdziła to Komisja Nadzwyczajna Sejmu poprzedniego, która ustaliła wysokość wkładów ze Skarbu Państwa na sumę około 2½ miljona franków złotych, potwierdził to Sejm cały dużą większością głosów, pisano o tem wiele — ostatnio apelował publicznie do Rządu były zarządca państwowy tych zakładów p. inż. **Szrednicki,** który w **„Ilustrowanym Kurjerze Krakowskim"** z goryczą pisał o tej bolesnej sprawie!

Kto choć trochę interesuje się sprawami publicznemi, ten wie i pamięta o słynnej **„Aferze Żyrardowskiej".**

P. min. **Niezabytowski** zdaje się o tem nie wiedzieć, lub udaje, że nie wie, skoro niszczycielom produkcji żyrardowskiej składa „uznanie" za odbudowę, gdy **uznanie to należy się Skarbowi Państwa i państwowemu zarządcy!**

Wystąpienie p. min. Niezabytowskiego jest skierowane przeciw p. wicepremjerowi Bartlowi i innym członkom gabinetu, którzy dla Zarządu z ramienia Francuzów nie mają uznania, lecz potępienie.

Francuzi próbują odegrać się wobec opinji publicznej polskiej, a p. **Niezabytowski** im w tem pomaga.

Maluczko, a wyrosną ci panowie na „dobroczyńców".

Antoni Pączek.

WIEDZA TO — POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA!
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

Z TEKI MALKONTENTA

X.

„DZIAŁACZ" SPOŁECZNY.

Przez długie lata Andrzej imponował mi swoją działalnością. Nie było instytucji, do której by ten człowiek nie należał. Wszędzie go było pełno. Tu był prezesem, tam członkiem rady. O takich drobnostkach, jak mandat poselski lub mandat do rady miejskiej, nawet się nie mówi, bo samo przez się jest zrozumiałem, że musiał je piastować. O honor poszczycenia się jego nazwiskiem w gronie swych ludzi czołowych ubiegało się każde stowarzyszenie. Codzień w gazetach czytałem jego nazwisko.

— Cóż to za człowiek żelaznej pracy— myślałem sobie. — Takich nam więcej trzeba. Muszę się bliżej z nim zapoznać. Ale gdzie go można spotkać. Lata ciągle pewno z sejmu do rady miejskiej, lub na posiedzenie jakiegoś zarządu.

Zacząłem czytać kalendarzyk posiedzeń, o których wiedziałem, że obecność jego na nich jest konieczna. Przychodzę i czekam, wyszukawszy sobie jakiś pretekst do zawarcia znajomości. Czekam kwadrans, potem drugi.

— Pewno Andrzej nie przyjdzie dzisiaj — mówią mi wreszcie. — Już na trzeciem posiedzeniu go niema. Telefonował, że ma coś pilnego, więc prosi, żeby na niego nie czekano.

W drugiem stowarzyszeniu to samo, w trzeciem również. W senacie również trudno go zastać, a ogromny stos listów i gazet, wyglądających niedyskretnie z szafki w klubie poselskim, świadczył, że Andrzej dawno tu nie zaglądał. Raz tylko zastałem go w bufecie przy trzeciej kolejce, ale tak był zajęty rozmową z panną bufetową, która robiła do niego „słodkie oczy", że próbę przeszkodzenia mu uważałem za profanację.

— Cóż za żywotna natura — myślałem. — Ma czas na flirty; nietylko na działalność społeczną. Jednak spotkać go muszę.

Próbowałem zatelefonować do mieszkania. Ale nie było to łatwo. Miał „zakonspirowany" telefon, nienotowany w żadnej telefonicznej księdze. Odnalazłem go jednak przy pomocy jednego z jego wierzycieli, krawca, któremu Andrzej nie miał czasu zapłacić za garnitur, zaabsorbowany zajęciami społecznemi.

Dzwonię — napróżno. Nikt nie odpowiada. To się powtarza cztery, pięć, sześć razy.

Wreszcie pewnego dnia odpowiada mi jakiś głos kobiecy.

— Kiedy pan Andrzej bywa w domu? — pytam.

— Nigdy — brzmi lakoniczna odpowiedź.

Cóż za niewolnik obowiązku! Nawet w domu odpocząć nie ma czasu.

Mówię o swoich kłopotach koledze Tarkiewiczowi.

— To nie może być, aby nie przychodził na zebrania — mówi mi Tarkiewicz. — Taki wybitny działacz społeczny nie mógłby się lenić. Pewnie postępuje tak, jak nasz czcigodny profesor Jodłowski, który chciał oduczyć nasze społeczeństwo od braku punktualności. Jeżeli zebranie było naznaczone na piątą, przychodził punkt o piątej i oczywiście nikogo nie zastawał. Zostawiał kartkę z napisem: Byłem o piątej — i szedł dalej na drugie zebranie. Mógł w ten sposób „odwalić" dziesięć zebrań dziennie. Gdy miano do niego pretensje, odpowiadał:

— Chcecie mnie mieć wśród siebie, to bądźcie punktualni!

— Z Andrzejem inna sprawa — odpowiadam Tarkiewiczowi — bo na żadnem zebraniu jego kartki nie widziałem.

Dopiero Klapkowski mi mówi:

— Chcesz spotkać Andrzeja? Mogę ci dać rozkład jego godzin, bo często go widuję. Od 11 do 3 bywa w Ziemiańskiej, od 4 do 6 w Gastronomji, od 8 wieczorem do 10 w Italji, a potem grywa w karty w klubie.

— Jesteś cynik — mówię. — Zawsze zresztą takim byłeś. Jeżeli wszyscy będziemy obrażać wielkich działaczy takiemi podejrzeniami o nieróbstwo, to kto będzie chciał poświęcać się dla społeczeństwa?

Nie poszedłem do kawiarni. I dotychczas szukam Andrzeja. Jeżeli kto z was, kochani czytelnicy, wie, gdzie go można znaleźć, niech napisze kartkę do niżej podpisanego i zostawi w redakcji.

Nar — ski.

W OBRONIE WIERZYTELNOSCI

Dnia 15 maja r. b. przybyła do Warszawy delegacja Związków Obrony Wierzycieli ze Lwowa, Krakowa i Lublina. Delegacje opierając się na wywodach zawartych w obszernych memorjałach, interwenjowała w Sejmie w następujących sprawach:

1) ustawowego uregulowania w Polsce wynagrodzeń za szkody wojenne, podobnie jak zagranicą;

2) zmiany ustawy waloryzacyjnej (lex Zoll), krzywdzącej posiadaczy książeczek oszczędnościowych, listów zastawnych, pożyczek państwowych, polis ubezpieczeniowych i innych;

3) w sprawie przyśpieszenia konwencji z zagranicznemi towarzystwami asekuracyjnemi co do waloryzacji przedwojennych polis ubezpieczeniowych obywateli polskich;

4) w sprawie zmiany zarządzonej obecnie rejestracji wkładek oszczędnościowych, złożonych do austrjackiej P. K. O. w Wiedniu.

Dnia 16 maja delegacja w osobach p. Bolińskiego z Lublina, p. Maszczaka ze Lwowa i p. Olejarskiego z Krakowa odwiedziła prezydja klubów sejmowych i poszczególnych posłów. Ponadto delegacja ta przyjęta była przez marszałka Sejmu **Daszyńskiego**, który dla sprawy odszkodowań wyraził pełne zrozumienie i zażądał od delegacji przedstawienia mu gotowego projektu ustawy o odszkodowaniach wojennych oraz projektu zmiany ustawy waloryzacyjnej. Prezes Komisji prawniczej sejmowej p. poseł Jan Piłsudski udzielił na audjencji delegacji cennych wskazówek w celu realizacji wysuniętych postulatów.

PARLAMENT RZECZYPOSPOLITEJ

Komisja administracyjna Sejmu

Wczoraj obradowała Komisja Administracyjna. Pięć wniosków o nadużycia wyborcze oddano do zreferowania posłom *Putłowi* (Wyzwol.) i *Czyżewskiemu* (Ch. D.). Referat wniosku Klubu ukraińskiego o ustalenie prawnej saoistności Gminy chrześcijańskiej w Borysławiu objął pos. dr. Błaszkiewicz (Klub ukr.). Wniosek Z. L. N. w sprawie przenoszenia urzędników państwowych przydzielono pos. *Korneckiemu* (Z. L. N.). Przy rozdziale referatów o wnioskach wynikła kwestja czy należy przydzielać wnioski poszczególnych klubów przedstawicielowi danego klubu, przyczem przewodniczący komisji stanął na stanowisku negatywnem. Komisja 14 głosami przeciwko 8 zadecydowała podział referatów jak wyżej, t. j. odrzucając stanowisko prezesa Komisji. Gdy wynikła kwestja podziału dekretów P. Prezydenta przewodniczący Komisji (B. B.) zakwestjonował prawo Komisji zajęcia się kwestją ewentualnego uchylenia względnie nowelizacji dekretu przed zgłoszeniem odnośnego konkretnego wniosku na plenarnem posiedzeniu Izby i odłożył sprawę tę do czasu powzięcia decyzji zasadniczej przez czynniki miarodajne.

Pierwszy Maj w Polsce

WILNO

Już dawno Wilno nie widziało tak licznego i poważnego obchodu.

O godzinie 1-ej wyruszył pochód z 2-ma orkiestrami, przeciągając ulicami: Kijowską, Kwiatową, Końską, Ostrobramską, gdzie w sali Miejskiej odbyła się uroczysta Akademja 1-Majowa, na której przemawiali tow. tow. **Ehrenkreutz, Pławski, Raducka, Stążowski i Fornalski.**

W części artystycznej brał udział chór robotniczy Wileńskiej Organizacji Młodzieży T. U. R., jak również profesor konserwatorjum tow. Ludwig, tow. Olszewski i p. Wanda Hendrychówna.

Sześcioletnia Irena Madziarówna deklamowała wiersz p. t. **„Oto nadszedł Maj uroczy".**

Po skończonej akademji pochód przeszedł ulicami Wielką, Zamkową, Mickiewicza, Jagiellońską, M. Pohulanką, Słowackiego, Nowogródzką, Rydza-Śmigłego i powrócił do siedziby OKR-u, gdzie po przemówieniu tow. Stążowskiego został rozwiązany.

Kolejno kroczyły w pochodzie: Oddział Milicji P. P. S., Orkiestra, Sztandar P. P. S., Stowarzyszenie b. więźniów politycznych, Organizacja Młodzieży TUR., Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (akademicy), Komisja Okręgowa Związków Zawod., Związek Użyteczności Publicznej, Związek Garbarzy, Związek Pracowników Zakładów Wojskowych, Związek Kolejarzy, Związek Robotników Rolnych, Związek Dozorców Domowych, Związek Drzewny z orkiestrą, Związek Spożywczy, Związek Budowlany, Oddział Milicji P. P. S.

Wieczorem w teatrze Miejskim zespół artystów „Reduty" odegrał **„Eros i Psyche" Żuławskiego.** O znaczeniu sztuki mówił prof. Limanowski.

RADOM

Tegoroczny obchód święta robotniczego w Radomiu wypadł wspaniale. W pochodzie wzięły udział tysiączne tłumy z licznemi sztandarami i dwiema orkiestrami. Przemówienia wygłosili tow. tow. **poseł Józef Grzecznarowski, wice-prezydent** miasta **Wł. Uziembło i senator Kelles-Krauz.**

Po południu T. U. R. urządził zawody sportowej drużyny, a wieczorem odbyła się uroczysta Akademja.

LIDA

W Lidzie o godz. 1-ej wyruszył pochód z pod lokalu Z. Z. K. udając się do śródmieścia, gdzie na rynku przemawiali tow. tow. **Sabatowski, Majkowski, Raducki** z Wilna.

Między innemi, mówcy poruszyli na wiecu sprawę gospodarki komisarza Kasy Chorych.

Okrzykom **„precz z komisarzem Kasy Chorych", „żądamy rozpisania nowych wyborów"** nie było końca.

Uczestnicy pochodu demonstrowali, przechodząc koło Kasy Chorych.

Na obchód 1-Majowy przybyło do Lidy b. wielu rolników z okolicznych wsi i folwarków.

Spokój nigdzie nie był zakłócony.

ZGIERZ

Fabryki przeważnie były nieczynne. Pracowano tylko w fabrykach, w których większość stanowi P. P. S. Lewica.

Miejscowa Organizacja P. P. S. urządziła pochód, w którym wzięło udział około 1.500 osób. W czasie pochodu przemawiali tow. tow. **St. Szymczak** i sen. **Danielewicz.** Wieczorem odbyła się uroczysta Akademja, na której prelekcję wygłosiła tow. prof. **Chrupkowa,** a młodzież T. U. R. odegrała sztukę w 7-miu odsłonach „Montwiłł-Mirecki". Sala była wypełniona po brzegi.

WYSZOGRÓD

Urządziliśmy pochód pierwszomajowy, który przeszedł ulicami miasta i zatrzymał się przed Magistratem, gdzie przemówił burmistrz towarzysz **Karczewski.**

Odbył się również wiec, na którym przemawiał tow. **Karczewski,** nawiązując do walk o wyzwolenie proletarjatu, oraz wyjaśniając znaczenie święta robotniczego.

ĆMIELÓW

Odbył się pochód, składający się z 2.500 osób. Do zebranych przemawiali: tow. tow. sekretarz Zw. Ceramicznego, oraz **Chałupka** z Ostrowca.

G. GERSZUNI.

ZBURZONA TAMA

Słońce grzeje. Czuć łagodny wietrzyk. Morze zlekka faluje. Łódź nasza z rozwiniętym żaglem powoli pruje fale.... Dokoła przestwór bez granic... W dali stara zburzona tama! Oto zbliżamy się do niej. Fale z siłą uderzają o kamienną zaporę i radośnie, swobodnie toczą się przez wyłom, zrobiony w niej na parę sążni.

— Nie lubi morze przeszkód — zauważył mój towarzysz, ogorzały marynarz.

— A jak dawno przerwało tę tamę? — spytałem, zdumiony mimowoli szaloną siłą fal, które zniosły te olbrzymie skały.

— Sądzę, że dawno — odparł z pewną zadumą.

— A czy zna pan — nagle zwrócił się do mnie — ulubioną legendę naszych marynarzy o walce morza z zaporą? Chce pan, to ją opowiem.

***

Na północy posępnej i chmurnej, kędy mroźne wichury swym lodowym oddechem zagrażają wszystkiemu, co żyje, kędy krzepkie sosny i jodły, przysłonięte zimowym całunem, rzadko mogą ujrzeć uśmiech słońca, doznać jego wiosennej pieszczoty — niegdyś w morzu bezbrzeżnem, niby wał granitowy, widniała ręką ludzką wzniesiona zapora.

Wzniósłszy dumnie wysoką swą masę ponad poziom burzliwego morza i drwiąc sobie z zagniewanych fal, stała tama olbrzymia i czarna. I potężne, swobodne bałwany natrafiały na tamę z granitu, co groziła ich wolnemu biegowi — i przez wieki trwała ta walka — póty fale walczyły z przemocą, aż złamała ją ich wola niezachwiana.

Gdy w wiosennym, majowym poranku, nad bezbrzeżną lazurową tonią, błyszczą słońca jaskrawe promienie, i odblaski szmaragdowe rzucają morskich fal srebrzyste kolory — wtedy fale, igrając, swawoląc, o odwiecznej walce morza z tamą taką szemrzą marynarzom pieśń.

— Niby wolne ptaki w przestworzu, były morskie fale swobodne... Matka-burza kołysała je pieśnią, i wesoło, bez troski, biegły fale, gdzieś w brzebrzeżną dal...

Lecz ponury i zły człowiek-tyran, szczęścia falom zazdroszcząc, postanowił je wolności pozbawić, by nie mknęły tak dumnie ponad morza potężną otchłanią, by nie śmiały się wdzięcznie ku błękitnym lazurom pośród słońca jaskrawych promieni...

Wysłał sługi pokorne..

Woli władcy posłuszni, wnet się wzięli niewolnicy do pracy, zimne skały z łona ziemi wynieśli i cisnęli je w morskie głębiny...

Rozigrało się morze...

Patrzą fale wesołe, jak to skały na dno opadają, skaczą, swawolą, pieszcząc skały ponure...

I szemrzą fale. „Toż to uciecha! Z chłodnej ziemi głębiny wyszli goście pochmurni. Powitamy ich śpiewem radosnym, ciepłem słowem i pieszczotą ogrzejem, wspólnie w morzu się bawić będziemy, dobroć słońca i swobodę sławić!

Wesołe są fale młode...

Tylko burza i ojciec - huragan wrogim świstem gości witają, spoglądają na skały ponure.

A skały raz po raz wciąż do morza padają, jedna pada przy drugiej, i wał rośnie wysoki, morze w biegu tamuje, fal swobodę krępuje. Zmieszały się fale, na złośliwą zaporę spoglądają lękliwie po raz pierwszy zagrodzono im drogę! Pędem biegnąc jednakże przed siebie, uderzyły się piersią o głazy... Stoi wał niedostępny i chłodny!...

Drgnęło morze...

W przerażeniu miotają się fale, piersią tłukąc o skały... Jęk rozlega się w morzu.. Pędzą fale ponure. „Zdrada! Zdrada!" — wołają. — Przyjęłyśmy je niby przyjaciół, a one wolność nam skradły!"

Matka - burza załkała. Z rykiem ku tamie ponurej pędzi ojciec-huragan.

„O skały! — o groźne skały! Niegdyś i wyście były swobodne, oddychałyście wolnością! Pocoście dziatkom swobodę skradły?"

Zasępiły się groźne skały. „Nie myśmy winne, przecież kraść nas zmuszono" — smutnym głosem odrzekły i złowrogo ponad morzem nawisły.

Z jękiem, płaczem pobiegła matka-burza po morzu, pomknął ojciec-huragan, wszystkie fale zwołują, wieść roznoszą fatalną.

„O fale, o biedne fale! Zginęła, zginęła wolność! Odtąd w niewoli jesteśmy!"

I pomknęły dalej, szlochając...

Morze zamarło...

Potężne, stare fale skryły się w morza odmęcie. Już nie zwoła ich burza — nie rozbudzi ojciec - huragan.

I młode fale smutnie się toczą. Ani śmiechów nie słychać, ani śpiewu o dawnej wolności — i słońce tak skąpo prześwieca przez chmury, i wszystko tak szare, tak smutne dokoła!...

Tylko młode fale, nie spodlone ciężkiem jarzmem niewoli, zgromadziwszy rozproszone swe siły, śmiałym hufcem natarły na wroga... Zwartym szeregiem o ostre skały uderzą... napróżno! głuche skały nie zadrżą.. . tylko echo roznosi po morzu jęki piersi, rozbitych o głazy...

Morze płakało... Mijały lata... I minęło ich wiele... Wiele, wiele fal młodych swoje piersi rozdarło o skały, — coraz ciemniej i ciemniej, mrok zapadał nad morzem... Ucichły fale, uległy...

„Poczekajmy, aż sił nabierzemy..."

Mijały lata... Młode fale zmężniały, na wsze strony rozsyłają zwiastunów, aby śpiące zbudziły, wszystkie fale na bój krwawy zwołały. Najpierw w morskie otchłanie zeszły gońce-zwiastuny, stare fale do boju wzywając.

Siwe fale odmownie kręcą swemi głowami. „Brak nam siły do walki i zapału nam brak!... Czyliż można tak walczyć, ze skałami się mierzyć?" Pomkną te fale-zwiastuny, swych najbliższych szukają, matkę-burzę i ojca - huragana wołają. Nie znalazły na morzu, jeno w górskich wąwozach.

„Bywajcie, mili, witajcie! Jako gońce dziś was witamy. Porzućcie ciasne wąwozy i lećcie w morze bezbrzeżne. Zerwijcie więzy hańbiące, co nam dusze spętały. Tchnijcie w fale bezwładne żądzę życia i pragnienie swobody. Groźne hufce zgromadźcie i na wroga ruszajcie! Ani śmierć nas nie straszy, ani bój ostateczny, bo pragniemy wolności dla morza".

Mocniej zabiło serce matki - burzy, ogniem buchnęła krew w ojcu - huraganie. Słowa gońców - zwiastunów przypomniały im naraz lata młode, szczęśliwe. I życzliwem spojrzeniem obrzuciły młodzieńców. Oto z górskich wąwozów w przestwór morza błękitny rwie się dźwięczne, radosne wołanie:

„Idziemy, idziemy, idziemy wolność ocalić, wolność ocalić! Zbudźcie się fale potężne, rwijcie łańcuchy niewoli, zburzcie wszystkie przeszkody!"

Był to silny okrzyk bojowy, niby poryw wichury, niby grzmot piorunowy wszędy przebiegł nad morzem. Śpiące ze snu porywał, starym młodość przywracał, wszystkie krzepił na duchu. I zrywały się fale, i toczyły się po morzu, śladem gońców - zwiastunów. Głucha noc nad wodami zapadła, czarne chmury zasłoniły widnokrąg, gdy rozbrzmiało pierwsze hasło do boju. Ze wschodu na zachód, z południa na północ toczą się fale, zwarte formują szeregi. Młode fale męstwem pałają, pierwsze rwą się do szturmu. Błyskawicą burza mknie ku nim, huragan na pomoc im śpieszy. Ryknęła burza... zagrzmiał huragan!... Ruszyły szeregi fal... Naprzód, fale potężne! „Śmierć albo wolność!" Z krzykiem bojowym ku ciemnej tamie pomknęły.

Drgnęły skały ponure... Coraz szybciej i szybciej fal się toczą szeregi... Przypadły, starły się piersią o skały — i padły martwe. — Strzępy piany gorącej, jak krew, lecą wysoko ku górze, skały wciąż ociekają krwią niezwalczonych rycerzy. Szlocha matka - burza. „Dzieci me, dzieci rodzone, pierwsze padłyście. Wiele jeszcze was padnie, ale dzisiaj przełamiem moc wroga!"

Morze wre... Na zmianę poległych nowe mkną fale... Jaka w nich groza! Jaka w nich moc!... Z hukiem i rykiem biją o głazy, w tył się cofają i znów szturmują, nawet konając, braciom odwagi dodają... Ale krzepko trzyma się tama.

I wciąż toczą się fale, jedna drugą dogania i nie widać ich kresu ni granic... Morze z brzegów się cofa. Wszystkie fale do szeregów odeszły. Jęk i ryk rozbrzmiewają nad morzem...

Nadszedł ranek. Ranek szary ponury. Skały jeszcze niewzruszone stoją. Matka - burza nad falami szlocha, bo jej dzieci wciąż giną i giną, rozbijając swe piersi o głazy. Przerażeni zbiegli się ludzie. Z żalem patrzą rybacy, jak giną fale młodzieńcze w boju wielce nierównym. Bólem serca wezbrały i płakali ludzie, wznosząc modły do Boga, aby przerwał tę walkę, aby falom nadesłał zwycięstwo.

Nawet tyran okrutny, który stworzył tę tamę—sam się teraz przeraził. Drgnęło serce kamienne, widząc krwawe wysiłki... O, jakże pragnąłby teraz wycofać z morza te skały i falom wolność przywrócić! Lecz za późno, tyranie! Dziś już fale nie płaczą, już o litość nie proszą. Zbyt wiele zginęło tu fal, zbyt słodką jest zemsta za braci!

Niema pojednania!...

Niby lwice potężne, stare fale wczas na pomoc spieszą. Siwe grzywy wiatr rozwiał. Ląd się trzęsie wokoło, słońce w górze zamarło. Przodem pędzi huragan, z mocą skały wyważa. Wnet z okrzykiem bojowym, zbrojne w męstwo rozpaczy, groźnie suną fal hufce nowe. Czują one — albo zburzą tę tamę, albo morze mogiłą im będzie! Suną naprzód miarowo; krzepko, zgodnie natarły — drgnęły skały pod ciosem. Zamarły fale. Odskoczyły i z szałem znowu wraz uderzyły...

Wszystko zlało się w chaos...

Jęk i grzmot rozlegają się po morzu; rzekłbyś: morze dźwignęło się z dna i złączyło się z niebem.

I skały runęły! Pod ostatnim zachwiały się ciosem, z hukiem spadły w odmęty, gdzie potężne fale leżały...

— Precz trupy sromotne — ryczy morze do skał obalonych — tu mogiła bojowników wolności, tu młodzieńcze spoczywają fale!

Morza dno się rozwarło: w ciemną bezdeń z przekleństwem groźne skały upadły. „Czyliż nasza w tem wina? Falom chwała, a nam wieczna sromota i hańba".

Święci tryumf morze bezbrzeżne. Zwyciężyło moc wroga potężną, przełamało niewoli okowy.

I swobodnie toczą się fale, sławiąc braci poległych, co swą śmiercią ofiarną morzu wolność wróciły:

Chwała — poległym!
Żyjącym — wolność!

***

Siedziałem, oczarowany tą przecudną ludową legendą. Ze czcią patrzyłem na swobodne fale, tchnące mocą i męstwem niezłomnem. Nademną lazurowy błękit nieba, przedemną morze bezbrzeżne, skąpane w łagodnem świetle jasnego majowego słońca. W oddali gwar życia niejasnego, śmiech marnej wesołości, czarny dym, świst batów, brzęki kajdan i jęki, żałosne jęki...

I zdawało mi się, że hen, tam daleko, daleko, za morza błękitem, grzmi burza!...

O, ludzie, o biedni, nędzni ludzie!...

WIEC METALOWCÓW W FABRYKACH UWOJSKOWIONYCH

W SPRAWIE STRAJKU W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH LOTNICZYCH

Po kilkakrotnych rokowaniach w Inspektoracie Pracy, które niedoprowadziły do pożądanych rezultatów, zebrani delelgaci t. zw. Wojskowych Fabryk we wtorek dn. 15 maja b. r. postanowili odbyć zgromadzenie w celu poinformowania o przebiegu strajku i zasięgnięcia opinji na najbliższe dni.

Zwołany naprędce liczny wiec odbył się wczoraj o godz. 10 rano, pod przewodnictwem prezesa Związku **tow. Boczkowskiego.**

Jako pierwszy zabrał głos tow. **Gruszko,** Sekretarz Okr., przedstawiając szczegółowo przebieg jego interwencji i wskazał na ukryte cele przemysłowców przy wydalaniu robotników, przedewszystkiem zorganizowanych w klasowym Związku Metalowców.

Następny mówca tow. **Będzik** na wstępie scharakteryzował ofiarność robotników i ich zasługi przy obronie całości Zakładów Lotniczych przed rabunkiem niemieckiej armji. Czyn ten jest dobrze znany mieszkańcom Warszawy, a Administracja M. S. Wojsk. doceniając ten czyn zajmowała zawsze pełne uznania stanowisko wobec pracujących w Państwowych Zakładach Lotniczych.

Od czasu skomercjonalizowania P. Z. L. zmieniły się stosunki na gorsze. Dyrekcja nowa rozpoczęła swą działalność od wydalania robotników, obniżania płac, wreszcie po kilkakrotnych interwencjach Dyrektor złożył oświadczenie, że nikogo więcej redukcja nie dotknie, a przedewszystkiem w warsztacie mechanicznym. Po kilku dniach zwolnił z miejsca 3 towarzyszy o najlepszych kwalifikacjach fachowych i właśnie z oddziału mechanicznego. Na to robotnicy pozwolić nie mogli i porzucili pracę w obronie pokrzywdzonych towarzyszów.

Tow. tow. **Celejewski** i **Jabłoński** na przykładach wykazywali w jaki sposób zarządy fabryk starają się o zdobycie robotników dla nowotworzących się organizacji faszystowskich, że w Zakł. Lotniczych bezceremonjalnie i otwarcie podczas pracy majstrowie rozdawali karty wpisu i statuty utworzonego związku pracowników, obejmującego nietylko robotników, ale majstrów i inżynierów, co jest dowodem, że organizacja ta została zbudowana na zasadach korporacji, wzorowanej na faszystowskich Włoszech.

Robotnicy wojskowych fabryk przychodzą strajkującym na razie z materjalną pomocą i zawsze gotowi będą do okazania jaknajdalej idącej solidarności.

Następnie tow. **Teller,** redaktor „Metalowca", zanalizował charakter tego strajku. Interesujący się strajkiem prasa i mieszkańcy Warszawy są zdziwieni, że metalowcy rozpoczęli strajk bez wysuwania jakichkolwiek żądań ekonomicznej natury, a tylko w obronie swych współtowarzyszy pracy, bezpodstawnie wydalonych, a żądanie całe stanowi cofnięcie wyrządzonej krzywdy i przyjęcie ich do pracy z powrotem.

Dyrekcja istotnie się przeliczyła, albowiem robotnicy nie mogli już więcej spokojnie przypatrywać się stałym i niepotrzebnym redukcjom.

Jako ostatni mówca przemówił tow. **Piontek,** Sekr. Okręgowy. W krótkim przemówieniu podkreślił, że strajk ten jest pierwszym, który ma za podłoże chęć rozbicia Związku Metalowców, poczem odczytał rezolucję:

„Zgromadzeni na wiecu w dniu 17 b. m. po wysłuchaniu sprawdzdań z przebiegu interwencji i przemówień w sprawie przez Dyrekcję Zakł. Lotniczych wydalonych 3 towarzyszów pracy, bez jakiegokolwiek pozoru zarzutów i potrzeby, polecają strajkującym wytrwać w obronie i protestują przeciwko wszelkim usiłowaniom wyrzucania z fabryk robotników bez uzasadnionych przyczyn.

Zgromadzenie domaga się, aby wydaleni zostali przyjęci z powrotem do pracy. Zgromadzenie dając wyraz całkowitej solidarności ze strajkującymi, postanawia, że wszyscy robotnicy pracujący w Zakładach dla potrzeb Wojskowych, **opodatkowują się na rzecz strajkujących pół dniowym zarobkiem w tygodniu,** aż do zadawalniającego załatwienia konfliktu".

Rezolucję przewodniczący tow. **Boczkowski** poddał pod głosowanie. Została ona jednogłośnie uchwalona. Wśród robotników panowało silne podrażnienie i wszystkie przemówienia, jakoteż rezolucja zostały przyjmowanie burzą oklasków. Po krótkim przemówieniu przewodniczącego i odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zgromadzenie zakończono.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Skulsk (pow. Słupecki)

WIEC MAŁOROLNYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Dnia 13 maja r. b. na rynku odbył się wielki wiec przy udziale do 1200 małorolnych i robotników rolnych. Przemawiał poseł tow. **Mikołojewski.** Omówił on prace Klubu Posłów Socjalistycznych na terenie Sejmu i walkę, jaką ten Klub prowadzi o wcielenie w życie postulatów P. P. S.; następnie poruszył sprawę reformy rolnej, likwidacji serwitutów; napiętnował obszarników, którzy nie wykonują obowiązków, wypływających z ustawy o reformie rolnej i z praw serwitutowych a czerpią zyski z t. zw. defraudacji, gnębiąc w ten sposób małorolnych gospodarzy.

Wiec zakończono entuzjastycznymi okrzykami na cześć P. P. S. poczem przyjęto jednogłośnie rezoucję, wyrażającą zaufania P. P. S., oraz wzywającą Rząd do walki z paskarstwem i drożyzną.

BURZA GRADOWA

Po długotrwałych chłodach wczoraj od rana temperatura znacznie się podniosła tak, że dzień wczorajszy był to właściwie pierwszy wiosenny dzień tegorocznej zimnej wiosny. To też Warszawiacy wczoraj licznie zapełnili aleje i ogrody miejskie. Tłumno także było na stacjach kolejek dojazdowych, w Łazienkach i na polu wyścigowem.

Po południu jednak niebo od zachodu zaczęło się chmurzyć, a około godz. 5-ej rozlegały się co kilka minut odgłosy dalekich grzmotów. Zdawało się, że burza ominie Warszawę, przechodząc bokiem. Tymczasem o godz. 6 niebo zaciągnęło się ciemnemi chmurami i przy raz po razie następujących grzmotach i błyskawicach lunął rzęsisty deszcz, który po kilku minutach zamienił się w grad, którego ziarnka były wielkości niemal laskowego orzechu. Burza trwała około 20 minut. Wypłoszyła ona z parków i ogrodów spacerującą publiczność, która w popłochu kryła się po bramach domów i pod drzewami. Na stanowiskach wytrwali tylko bywalcy wyścigów na polu Mokotowskiem, dla których... spłukanie — to chleb codzienny.

Grad musiał spowodować duże straty na polach i w ogrodach, gdzie drzewa obecnie stoją w pełni rozkwitu.

PROCES KOMUNISTYCZNEJ PARTJI ZACHODNIEJ BIAŁORUSI

W dwudziestym drugim dniu procesu przeciwko 136 członkom Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi, wobec zbadania wszystkich 149 świadków, prokurator zgłosił cały szereg dokumentów i notatek z prośbą o dołączenie ich do sprawy i zezwolenie powoływania się na te dokumenty podczas przemówienia oskarżycielskiego. Sąd wnioski prokuratora zaakceptował. Kiedy prokurator zgłosił odpis listu, znalezionego u jednego z oskarżonych, w którym to liście mowa o pewnym adwokacie wileńskim, występującym w obronie oskarżonych w procesie Hromady, adw. Berenson zaprotestował przeciwko dołączeniu tego dokumentu, uważając że nie ma on nic wspólnego z obecną sprawą. Pomiędzy prokuratorem a obrońcą adw. Berensonem powstała na tem tle dość ostra utarczka słowna. Po naradzie sąd uchwalił dokumentu tego nie dołączać do sprawy. Jednocześnie przewodniczący wezwał strony, by starały się unikać incydentów. Następnie sąd zezwolił obronie powołać się na różne dokumenty z akt dochodzenia. W trakcie tych obrad znowu powstał incydent pomiędzy prokuratorem a obrońcą adw Berensonem. Następnie przewodniczący sądu ogłosił, że obrady sądu zostają przerwane do poniedziałku 21 b. m., wobec konieczności umożliwienia stronom uporządkowania i rozszeregowania ogromnego materjału i przygotowania się do przemówień. W poniedziałek, 21 b. m. o g. 9.30 prokurator Zubelewicz rozpocznie swoją mowę oskarżycielską.

WESOŁY KĄCIK

NA EGZAMINIE W Z. S. S. R.

W szkole sowieckiej egzaminują ucznia i pytają go, co wie o Karolu Marksie.

— Karol Marks — odpowiada komsomolec — urodził się w Niemczech, żył w Anglji, a pogrzebano go w Sowietach.

DEFICYT.

— Co to jest deficyt?

— Deficyt jest to jedyna rzecz, którą człowiek ma, kiedy już zgoła nic nie ma.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: w małej sali „Pancernik Atlantic".
Stylowy: „Wróbelki".
Casino: „Moja ciotka, twoja ciotka!"
Miejski: „Zdrada".
Palace: „O cześć kobiety".
Pan: „Cyrk Wolfsona".
Rococo: „Przy dźwiękach tanga" i „Jedynaczka króla cygar".
Splendid: „Blondynka czy brunetka".
Wodewil: „Król Królów".
Capitol: „Cyrk Wolfsona".
Światowid: „Perła haremu" i „Król złotej młodzieży".
Apollo: „Królowa londyńskich salonów" i „Dziewczynka z baletu".
Filharmonja: „Książę i apaszka", oraz „Ameryka się bawi".
Mewa: „Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich".
Uciecha: „Miłostki studenta".
Sokół: „Intryga, miłość i prawo".

POŻAR W KOPALNI

Z Tustanowic donoszą, że w kopalni „Faust", należącej do przemysłowca drohobyckiego, Halperna, wybuchł groźny pożar. Pastwą pożaru padła wieża wiertnicza i budynek hasplowy z całem urządzeniem oraz 8.000 kg. ropy. Straży ogniowej udało się z trudem pożar zlokalizować. Przyczyn pożaru, który powstał wewnątrz wieży, dotychczas nie ustalono. (A. W).

WYCIECZKI ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOW. UNIWERS. ROBOTNICZEGO

Zarząd Główny T. U. R. urządza w b. r. następujące wycieczki:

Na Świteź (Wilno, jeziora Trockie, Nowogródek) od dnia 6 — 10 czerwca. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Koszty 40 zł. Zapisy do dn. 31 maja.

W Pieniny (Kraków, Wieliczka, Nowy Targ, Krościenko, łodziami przełom Dunajca, Szczawnica, Trzy Korony, na czeską stronę (Smierdzoncka), Sokolica - Czertezik, przejście przez Wielki Rogacz, Piwniczna, Nowy Sącz), od dn. 28 czerwca do 6 lipca. Prowadzi tow. Halina Kopcińska. Koszty 50 zł. Zapisy do dn. 18 czerwca.

Nad morze polskie i do kaszubskiej Szwajcarji. (Bydgoszcz, Gdynia, Oksywja, Gdańsk, Sopoty, Oliwa, Hel, Kartuzy, Wieżyca), od dn. 30 czerwca do dn. 8 lipca. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Koszty 50 zł. Zapisy do dn. 20 czerwca.

Do źródeł Wisły (Katowice, Królewska Huta, Ciszyn, Skoczów, Żywiec, Babia Góra), od dnia 11 — 19 sierpnia. Prowadzi tow. Czesław Kossobudzki i poseł Adam Ciołkosz. Koszty 60 zł. Zapisy do dnia 1 sierpnia.

Na Słowaczyznę (Kraków, Zakopane, przez przełęcz pod Kopą na stronę czeską, zwiedzenie: uzdrowisk — Łomnica, Smokowiec, szeregu miasteczek, w których znajdują się zabytki dawnej kultury polskiej, sławnych zamków orawskich, lodowej groty Dobrzyńskiej), od dn. 14 — 21 lipca. Prowadzi tow. poseł Kazimierz Czapiński. Koszty 70 zł. Zapisy do dnia 4 lipca. Przepustki wyrabia Sekretarjat Generalny T. U. R.

W Tatry od dn. 22 — 28 lipca (Kraków, Zakopane, Morskie Oko, Rysy, ewent. Wysoką do Popradzkiego Stawu, Szczyrbskie jezioro, Smokowiec, Gerlach — najwyższy szczyt Tatr 2663 mtr. (słabsi pozostają w dolinie), przez Polski Grzebień i Małą Wysoką do Morskiego Oka). Prowadzi tow. poseł Stanisław Dubois. Koszty 60 zł. Zapisy do dn. 12 lipca.

Inne wycieczki w b. r. nie są projektowane.

Koszty wycieczek obejmują: przejazdy, noclegi, bilety wstępu przy zwiedzaniu. Zastrzega się w razie koniecznym zmianę kosztów oznaczonych.

Koszt dziennego utrzymania liczyć należy od 4 — 5 zł. na osobę. Uczestnicy wycieczek, nie należący do T. U. R. i P. P. S., płacą o 5 zł. więcej. Pierwszeństwo mają członkowie TUR. i PPS. Przy zapisywaniu należy powołać się na jedną z wymienionych organizacyj, lub przynajmniej osobę, znaną organizacji.

Informacji udziela Sekretarjat Generalny T. U. R. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03, tylko od 5 — 7 godz. w.

DOROCZNA KONFERENCJA KOBIET.

odbędzie się w niedzielę dnia 20 maja r. b. o godzinie 4-ej pp. w sali W. O. K. R-u Al. Jerozolimskie 6, 1 p.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z działalności.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Wybory Zarządu Warszawskiego Wydziału Kobiecego P. P. S. i Komisji Rewizyjnej.
4. Referat o znaczeniu „Dnia Kobiet".
5. Prasa partyjna.
6. Wolne wnioski.

Wzywa się wszystkie towarzyszki do przybycia na konferencję.

Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.

Warszawski Wydział Kobiecy Polskiej Partji Socjalistycznej.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W piątek, dnia 18 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 w lokalu, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Grochów. O godz. 7, w lokalu Męcińska 12, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Toruńska 7, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Koło Pracowników Kasy Chorych o g. 8 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków koła na którem tow. Jaworowski wygłosi referat.

W sobotę, dnia 19 b. m.

Pocztowa Organizacja PPS. o godz. 7 w lokalu WOKR. Al. Jerozolimskie Nr. 6 odbędzie się ogólne zebranie członków organizacji pocztowej.

Ruch kult.-oświatowy

ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

W czwartek, dnia 24 maja o godz. 7-ej wieczorem w sali Związku Zawodowego Pracowników i Pracownic Przemysłu Włókienniczego — Wolska 54 (I piętro) odbędzie się dokończenie Zebrania Ogólnego członków Oddziału Warszawskiego R. Twa Przyjaciół Dzieci z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z poprzedniego zebrania. 2) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3) Wolne wnioski.

WYCIECZKA DO SEJMU.

organizowana przez Koło Mł. TUR. im. St. Okrzei odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 10.30 rano. Zbiórka przed gmachem Sejmu.

Bilety po 30 gr. do nabycia w lokalu Koła ul. Brzeska 2, w Księgarni Robotniczej— Warecka 9, oraz na miejscu zbiórki, w dniu wycieczki.

Wycieczka do Poznania. Komisja Kulturalno-oświatowa Zwiazku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zawodów (Miodowa 6) urządza dla członków i ich rodzin wycieczkę do Poznania. Zapisy codziennie od godz. 7 do 9 wieczorem do dnia 20 b. m. włącznie. Koszt (przejazd i nocleg) zniżony na 40 zł. Wyjazd w sobotę o godz. 2 m. 10, powrót we wtorek rano o godz. 10 m. 10 rano.

Wycieczka K. M. K. A. do Wilanowa, Natolina i Kabat odbędzie się dnia 20 b. m. w niedzielę.

Zbiórka o godz. 9-ej rano przy ostatnim przystanku tramwajowym linji 2A (sadyby oficerskie).

Prowadzi prof. Nosarzewski, powrót wieczorem. Koszt 1 zł., bilety na miejscu.

TRAGICZNA SMIERĆ NA GROBIE MĘŻA

Wczoraj o godzinie 7-ej przyszła na cmentarz żydowski na grób swego męża, wdowa 58-letnia Rojza Nisenholzowa (Pawia 60). Wchodząc na cmentarz, Nisenholzowa udała się na grób w towarzystwie Mordki Broneta, który odprawił nabożeństwo. W czasie modłów wdowa płacząc, rozpaczliwie chwytała się za pomnik kamienny, który wskutek długiego nieremontowania obruszył się. Gdy Bronet, po odprawieniu modłów oddalił się, wówczas usłyszał przeraźliwe krzyki kobiet. Gdy przybiegł na miejsce, ujrzał płytę pomnika przewróconą, pod nią zaś znajdowała się Nisenholzowa. Wkrótce przybył Lekarz Pogotowia, który stwierdził już śmierć nieszczęśliwej. Zwłoki przeniesiono do specjalnego pokoju przy kancelarji cmentarnej. Pogrzebem zajmie się Tow. „Ostatnia Posługa".

ORGJE SAMOCHODOWE

Na 17-letniego Tadeusza Glesmana, jadącego rowerem ulicą Elektoralną najechała dorożka samochodowa Nr. 1997. Skutki zderzenia były fatalne. Glesman otrzymał głęboką ranę w głowę i lewą nogę oraz doznał ogólnego potłuczenia. Szofer zamierzał umknąć. Widząc to przechodzący wówczas Karol Zawisza, plutonowy szkoły oficerskiej, pobiegł za samochodem, wskoczył na stopień i zmusił szofera do zatrzymania się. Następnie rannego chłopca Zawisza, przy pomocy przechodniów przeniósł do tegoż samochodu, poczem przewieziono Glesmana do szpitala św. Ducha. gdzie pozostał na kuracji. Szofera odprowadzono do 7 komisarjatu, gdzie sporządzono odpowiedni protokół, przyczem Nowakowi odebrano prawo jazdy, zaś samochód przekazano właścicielowi.

BEZ POSADY I BEZ PIENIĘDZY

Mieczysław Dziedzic (Przyokopowa 1) wyłudził od Józefa Adamczyka (Oświecimska 8) — 300 zł. gotówką. celem wyrobienia posady. Ponieważ Dziedzic nie dotrzymał przyrzeczenia i nie zwrócił gotówki, przeto poszkodowany Adamczyk zameldował o powyższem w VI komisarjacie p. p.

NA GORĄCYM UCZYNKU

Na dworcu Głównym ujęto na gorącym uczynku kradzieży walizki jednemu z pasażerów Stanisława Bystryka (nigdzie niemeldowanego).

— Przed domem Nr. 37 przy ul. Senatorskiej ujęto na kradzieży paczki i worka z ubraniem wartości 5000 zł. Janowi Kazimierskiemu (Chałubińskiego 10), Kazimierza Rasta (nigdzie niemeldowanego).

ZAMIAST ZAPŁATY CIOS BAGNETEM

Do samochodu, prowadzonego przez szofera Aleksandra Kowalkowskiego, wsiadł jakiś mężczyzna w mundurze wojskowym i polecił zawieść się na Żoliborz. Po przybyciu na miejsce, „pasażer" szybko otworzył drzwi, wyskoczył z samochodu i zaczął uciekać. Szofer Kowalkowski pobiegł za uciekającym. Gdy go dopędził, „pasażer" odwrócił się, obnażył bagnet i zadał nim cios Kowalkowskiemu w kiść lewej ręki, poczem uciekł. Ranny szofer przyjechał do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny nałożył mu opatrunek.

KRONIKA

Instytut Higieny Dziecięcej im. bar. de Lenvala zawiadamia, że szczepienie ospy odbędzie się w dn. 19, 26 maja, 2 i 9 czerwca. Początek o godz. 8-ej w gmachu przy ul. Marszałkowskiej 24.

III-ci Ogólnokrajowy Zjazd Przeciwgruźliczy odbędzie się w Poznaniu w dniach od 29 czerwca do 1 lipca r. b. Główne tematy obrad będą następujące: „O postaciach niekwasoodpornych jadu gruźliczego", 2) „Ostre postacie gruźlicy płuc u dzieci i dorosłych", 3) „Skoordynowanie czynników państwowych, samorządowych, ubezpieczeniowych i społecznych w walce z gruźlicą i finansowanie tej akcji".

Jednocześnie odbędzie się w Poznaniu Walne Zebranie Polskiego Związku Przeciwgruźliczego.

Nowe wystawy w Związku Artystów. Wystawa kartonów dekoracyjnych Henryka Munda zostaje przedłużona do bieżącej niedzieli włącznie.

We wtorek, dnia 22 b. m. o godz. 12-ej nastąpi uroczyste otwarcie w lokalu Związku Zawodowego Polskich Artystów-Plastyków (Nowy-Świat 19) wystawy kolekcyj: Tadeusza Cieślewskiego (jun.). Janusza Pawła Janowskiego, Bronisława Kowalewskiego, Franciszka Siedleckiego i Zofji Stankiewiczówny.

Konferencja w sprawie wycieczek krajoznawczych. Sekcja Pedagogiczna przy Kole uczniów prof. Wł. Spasowskiego zawiadamia, że dnia 20 b. m. o godz. 11 rano w lokalu Państwowych Kursów Naucz. (Szopena 16) odbędzie się konferencja, poświęcona sprawie wycieczek krajoznawczych. Referaty wygłoszą: 1) p. Cz. Bykowski „Idea wycieczek krajoznawczych", 2) kol. St. Żemis „Gromadzenie funduszów" i 3) kol. T. Strzałkowski - „Organizowanie wycieczek". Po referacie dyskusja. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Komitet Rozbudowy m. st. Warszawy. Wbrew doniesieniom porannych dzienników z dn. 16 b. m. jakoby Komitet Rozbudowy m. st. Warszawy został przez władze nadzorcze rozwiązany, stwierdziliśmy, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Władze nadzorcze czyniły pewne resetrykcje odnośnie do sposobu wyboru 6 delegatów do Komitetu Rozbudowy z poza władz miejskich. Dn. 16 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. st. Warszawy, przy udziale delegatów Ministerjum Spraw Wewnętrznych, przyczem rozważano i załatwiono szereg spraw bieżących.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 ej w. „Holender-Tułacz"

Narodowy
o 8-ej w. „Zaręczyny aktorki" i „Majster i czeladnik"

Letni
o 8-ej w. „Panna z dobrego domu"

Teatr Wielki. Dziś pierwszy raz w bieżącym sezonie „Holender-Tułacz". U kapelmistrzowskiego pulpitu stanie gościnnie p. E. Massini, dyrygent bukareszteńskiej Opery.

Teatr Narodowy. Dziś premjera komedji J. Korzeniowskiego „Zaręczyny aktorki"

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Panna z dobrego domu".

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Zielony frak".

Teatr Mały. Dziś „Pociąg-widmo".

Teatr Nowości. Dziś rewja pod tyt.: „Ja pana też..."

Teatr Praski. Dzisiaj „Stary piechur i syn jego huzar".

Teatr „Morskie Oko" (Jasna 3). Dziś powtórzenie premjery rewji „Tego jeszcze nie było".

Teatr Qui Pro Quo. Rewja p. t. „Bernard"

Teatr „Czerwony As". „Poco mi dwa łóżka".

Trupa Wileńska w Teatrze Elizeum (Karowa 18). Dziś i codziennie „Święć się imię Twoje" Asza. Początek o godz. 8 m. 15.

Teatr „Scena Nowa". Dziś i dni następnych w sali teatralnej nowego gmachu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20, róg Wybrzeża Kościuszkowskiego, odegrany będzie „Sen" Felicji Kruszewskiej, w inscenizacji E. Wiercińskiego, dekoracjach T. Krassowskiego i wykonaniu całego zespołu.

Bilety nabywać można w Księgarni Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9 i w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

Wielki koncert na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Bułgarji. W najbliższą niedzielę, t. j. 20 b. m., o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w Cyrku urządzony przez Związek Artystów Scen Polskich wielki koncert na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Bułgarji. Udział wezmą najwybitniejsi artyści scen warszawskich.

Sprzedaż biletów rozpocznie kasa Cyrku w piątek dn. 18 b. m.

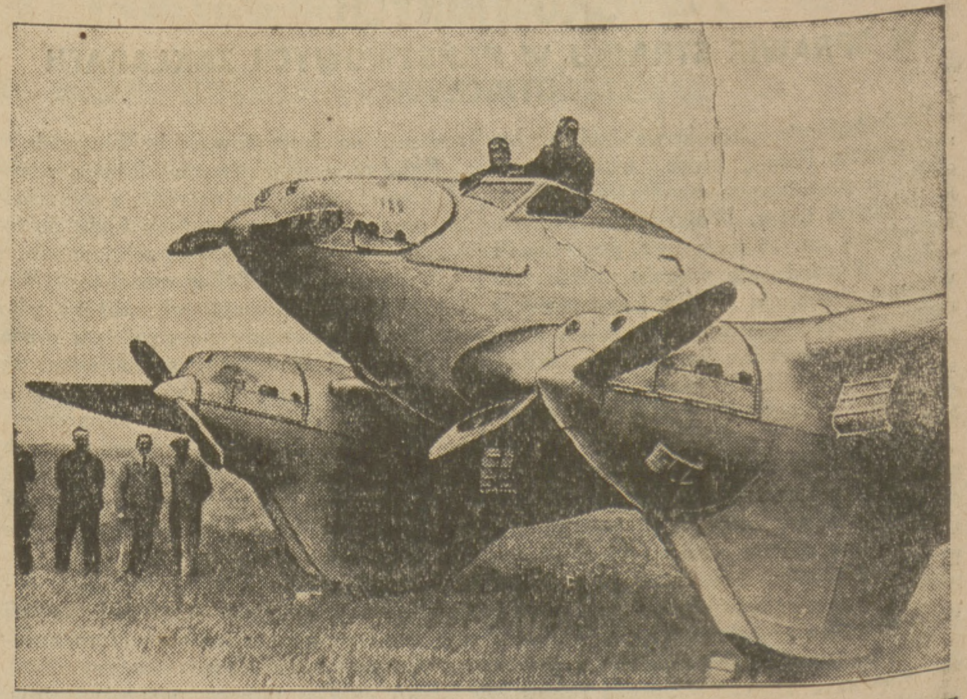
Koncert Dydaktyczny Sekcji Muzycznej Oddziału Warszawskiego Związku Polskiego Naucz. Szkół Powszechnych. Dnia 20-go maja b. r. — w sali Konserwatorjum (Okólnik Nr. 1) o godzinie 20-ej odbędzie się drugi koncert dydaktyczny. Udział biorą: orkiestra nauczycielska, chór Związku Nauczycieli Przedszkoli, Bukowiecki J. (baryton), Ładosz H. (recytacje), Zembroń-Dunajewska E. (sopran) oraz publiczność na sali. W programie utwory: orkiestrowe, chóralne, solowe i (dla publiczności) dydaktyczne.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.20 Przegląd polityki międzynarodowej za ubiegłe miesiące — 16.20 — 16.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. H. Mościcki. 16.40—17.05 Lekcja języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.05 Lekcja języka angielskiego. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20—17.45 „Goodwill Day" („Dzień dobrej woli") dla młodzieży 17.45—18.55 Koncert popołud. w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „O kokluszu" — wygłosi dr. Trenkner. 19.55 — 20.15 Pogandanka muzyczna. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

AEROPLAN DO LOTÓW TRANSATLANTYCKICH



Lotnik francuski **René Cousinet** skonstruował specjalny aparat do lotu transatlantyckiego i w tych dniach wyruszy na nim z Paryża do Nowego Jorku.

ZE SPORTU

PIŁKARSKI TURNIEJ SZOSTKOWY O PUHAR W. R. S. K. O.

MARYMONT BIJE W FINALE SKRĘ 1:0

Wczoraj zorganizowano na boisku Skry doroczny „turniej szóstkowy" piłkarskich drużyn robotniczych okręgu Warszawskiego.

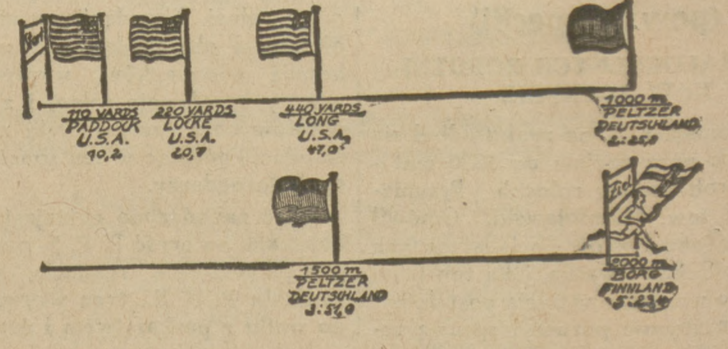
Turnieje tego rodzaju, wykazujące przedewszystkiem przebojowość oraz wyrobienie biegowe zespołów, cieszą się wśród piłkarzy zrozumiałem powodzeniem; nic też dziwnego, iż wczorajsza impreza zgromadziła 22 drużyny, które w ciężkich tarapatach 15-minutowych walk starały się wykazać swe walory. A trzeba przyznać, iż niespodzianki były na porządku dziennym. Wyeliminowanie Ruchu przez Kordjan, czy też ciężka przeprawa Skry z ZZK — są najlepszym tego dowodem.

Na czoło turnieju wybiła się przedewszystkiem „szóstka" **Marymontu,** zdobywcy puharu, która wykazała najlepsze zrozumienie tego rodzaju gier. Indywidualnie najlepszym okazał się członek zwycięskiej drużyny tow. **Chudzikiewicz,** pozatem miłą niespodziankę sprawiły zespoły **ZZK - Warszawa Wsch., Kordjan** wreszcie **Ogniwo.**

Lecz oto techniczne wyniki:

W pierwszej rundzie Lilpopianka zwycięża Pocisk 1:0; Błyskawica — eliminuje Czerwonych, bijąc ich w stos. 2:0. Ruch z trudem daje sobie radę z Marcovią, strzelając jedyną bramkę, Marymont pokonywa Gwiazdę z Siedlec 2:0, Parowóz przegrywa ze stołeczną Gwiazdą 2:1; ZZK eliminuje Czerwonych, ustanawiając najwyższy wynik turnieju 4:0, Wola ulega Skrze 2:0, Ogniwo bije Sarmatę 1:0 wreszcie Siły stołeczna i z Wołomina eliminują Znicz i Żar w identycznym stos. 3:0. W drugiej rundzie odpadaja między innemi Ruch Gwiazda ZZK, tak iż w półfinałach Marymont bije Siłę 3:0, Skra zaś zwycięża Kordjan 2:0.

Wreszcie najbardziej gorący finał między Marymontem i Skrą przyniósł w 40 minucie gry (po dwukrotnym przedłużeniu) zwycięstwo Marymontowi. Jedyny punkt uzyskał Chudzikiewicz.



Oryginalne zestawienie rekordów światowych na dystansach 110 y — 2 klm.

ROZGRYWKI LIGOWE

WISŁA BIJE POLONJĘ 7 : 2!!!

Po dwuch ostatnich słabych grach z Legją i Warszawianką Wisła zademonstrowała wczoraj pierwszorzędną grę bijąc Polonję w wysokim stosunku 7 : 2.

Do klęski przyczyniła się w dużym stopniu kontuzja Kisielińskiego, którego po przerwie zastąpił bramkarz III drużyny. Punkty dla Polonji uzyskali Dittner i Krygier, dla zwycięzców Balcer, Reyman III, Reyman I (po dwie) oraz Kotlarczyk.

HASMONEA - ŚLĄSK 6:0 (2:0).

W meczu o mistrzostwo Ligi Hasmonea pokonała w wysokim stosunku Śląsk 6:0 (2:0). Hasmonea grała po przerwie bardzo dobrze w linji napadu.

CZARNI - LEGJA 1:0 (mecz przerwany)

Wczorajszy mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legją i Czarnymi został w 39 minucie przerwany przez sędziego p. Birę z powodu gwałtownej ulewy. W pierwszych kilkunastu minutach przeważali goście, zdobywając jedyną bramkę przez Sawkę.

Uwaga! W jutrzejszym numerze umieścimy sprawozdania z przebiegu ciężkoatletycznego spotkania robotniczych reprezentacji Warszawy i Gdańska, które zakończyło się świetnym sukcesem stolicy w stos. 14:6.

STAN MISTRZOSTW LIGI

Po ostatniej serji rozgrywek kolejność drużyn w tabeli przedstawia się, jak następuje:

	Nazwa klubu	ilość gier	punkt.	stos. bramek
1	I F. C	9	17	30:9
2	Wisła	8	12	28:9
3	Polonia	8	11	24:15
4	Cracovia	7	9	17:11
5	Warszawianka	7	9	12:8
6	Legja	7	8	17:10
7	Pogoń	7	8	15:18
8	Warta	6	7	13:11
9	Hasmonea	7	7	17:15
10	Ruch	9	7	9:15
11	Turyści	8	5	11:15
12	Czarni	6	4	8:17
13	Ł. K. S.	8	4	9:19
14	Śląsk	9	3	7:29
15	T. K. S.	6	1	11:26

W nadchodzącą niedzielę, odbędą się następujące spotkania: ŁKS - Pogoń w Łodzi; Czarni - Turyści we Lwowie, Legja - TKS w Warszawie, Wisła - IFC w Krakowie, Warta - Cracovia w Poznaniu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.